

Jak zostałem



# GANGSTEREM

historia prawdziwa



*Andrzej P. Bombardier*

W KINACH OD 3 STYCZNIA

MATERIAŁY PRASOWE





# „JAK ZOSTAŁEM GANGSTEREM. HISTORIA PRAWDZIWA”

**TO FILM O PRZYJAŹNI I MIŁOŚCI W CZASACH, W KTÓRYCH POZWOLENIE SOBIE NA EMOCJE MOŻE OKAZAĆ SIĘ TRAGICZNE W SKUTKACH.**

W życiu Bohatera liczą się tylko dwie osoby – najbliższy przyjaciel i ukochana kobieta – a światem jego interesów rządzi przemoc. Akcja filmu zaczyna się w latach 70. – już wtedy młody Bohater wie, że adrenalina smakuje bardziej niż mleko w proszku. Z czasem odkrywa też pragnienie pieniędzy, władzy i bycia ponad prawem. Rozpoczyna się transformacja, a jego gangsterski talent rozkwita. Wspólnie z przyjacielem buduje własną armię. Oparta na faktach historia Bohatera po raz pierwszy pokazuje prawdziwe oblicze polskich mafiosów: zaczynali w kreszowych dresach i stworzyli organizację przestępczą, która przez chwilę panowała nad całym krajem. Finał tej historii nie został jednak napisany pociskami i krwią – czasem słowo rani mocniej niż kula, a miłość i przyjaźń mogą być lekarstwem, nawet w najbardziej okrutnych rękach.



MACIEJ KAWULSKI

**O czym jest film „Jak zostałem gangsterem. Historia prawdziwa”?**

To film o ludziach żyjących w czasach, w których wydawałoby się, że będąc okrutnym, bezwzględnym i silnym psychicznie, można było panować nawet nad całym krajem. W wielu krajach na świecie tak się właśnie stało – mafia była ponad władzą, ponad państwem. Jednak nasi gangsterzy w momencie, w którym mogliby być na szczycie, rozpoczęli wewnętrzną wojnę i w ten sposób pokonali własną strukturę. To jest też film o miłości, przyjaźni – pięknej przyjaźni, bo ludzi bezwzględnych i okrutnych. Nasz Bohater to jest człowiek, który kochał w swoim życiu tylko dwoje ludzi: przyjaciela (swoją prawą rękę) i swoją kobietę.

**Pierwotnie Bohatera pozostaje anonimowy – czy miałyście okazję go poznać i czy miałyście jakieś obawy przed wejściem w projekt?**

Tak, poznałem Bohatera. Miałem też możliwość obejrzenia jego prywatnych archiwów zdjęć i filmów, które cytujemy w filmie. Myślę, że pomogło mi to zrozumieć, jak żyli gangsterzy, zobaczyć, co tak na-

prawdę myśleli. To nie zawsze wytatuowani faceci w skórach, napakowani na siłowni. To też zwykli ludzie, ze zwykłymi troskami, ze zwykłymi problemami, którzy czasem też płaczą, zakochują się, cierpią. Nieczęsto można zobaczyć ich z tej strony. To oczywiście nie usprawiedliwia ich czynów. Nasz film pokazuje zwykłe oblicze tych bardzo niezwykłych ludzi.

**Czym szczególnie zainteresował cię scenariusz?**

Ja lubię filmy, w których kamera idzie za bohaterem, lubię filmy o emocjach, a najbardziej lubię filmy o męskich emocjach. Tak jak przy okazji „Underdog” mówiliśmy często, że ten film nie jest o MMA, tylko o miłości i przyjaźni ludzi, którzy na co dzień zajmują się MMA, tak „Jak zostałem gangsterem” to opowieść o miłości i przyjaźni ludzi, którzy na co dzień robili złe i okrutne rzeczy.

**Czego nowego dowiemy się o polskiej mafii?**

Pokażemy kontrast, zderzenie okrutnych ludzi ze zwykłymi ludzkimi sytuacjami – to jest w tym filmie najciekawsze. Nie tylko z psychologicznego punktu widzenia, ale też z punktu widzenia struktur tej organizacji. Naszymi bohaterami targają emocje i jeśli te





**FILM OPOWIADA O PRAWDZIWYM ŻYCIU PRAWDZIWEGO GANGSTERA, AKCJA JEST OPARTA NA PRAWDZIWYCH STRUKTURACH MAFIJNYCH, POJAWIAJĄ SIĘ AUTENTYCZNE SYTUACJE, KTÓRE WSZYSCY PAMIĘTAMY.**



emocje zaczynają rządzić tymi ludźmi, to na koniec dnia rządzą też tymi strukturami. Nasz Bohater to człowiek, który był okrutny, ale przetrwał wszystko i dziś żyje na wolności głównie dlatego, że był zdolny do uczuć. To te emocje, te uczucia i ludzie, którzy pojawiają się w filmie, zabrali go w przestrzeń, która pozwoliła mu przeżyć i przetrwać.

***Czy wszystkie wydarzenia, które widzimy w filmie, miały miejsce w rzeczywistości?***

Na prośbę Bohatera, z szacunku do zmarłych i dla bezpieczeństwa tych, którzy ciągle żyją, pewne wątki zostały w sposób subtelny, nieznaczający dla treści, zmienione. Film opowiada o prawdziwym życiu prawdziwego gangstera, akcja jest oparta na prawdziwych strukturach mafijnych, pojawiają się autentyczne sytuacje. To film o szalonych czasach, ale dotychczas, do momentu powstania „Jak zostałem gangsterem”, patrzyliśmy na to zupełnie inaczej.

***Akcja zaczyna się w latach 70., kończy w pierwszej dekadzie XXI w. – jak się wracalo do tych dekad, rekwizytów, stylizacji?***

Ja urodziłem się w roku 1980, więc dla mnie to jest

też osobiście taka wyprawa do obrazów skradzionych z dzieciństwa. Dobrze pamiętam ludzi, którzy zakładali dwurzędowe garnitury, zakładali sandały na skarpety i wtedy wydawało mi się to nawet eleganckie. Takie to były czasy i tak się ubierali również ci ludzie, którzy już wtedy mieli pieniądze, ale jeszcze nie zdążyli się nauczyć, jak te pieniądze wydawać. To widać w ich ubiorze, w sposobie, w jaki obchodzą się chociażby ze swoimi współpracownikami. Nasza mafia, choć dobrze zorganizowana, była bardzo przaśna, bardzo sarmacka – odzwierciedlała dobrze ducha lat 90., czas polskiej transformacji.

***Jak przygotowywałeś się do pracy na planie?***

„Jak zostałem gangsterem” to kino gatunkowe. Kiedy robisz kino gatunkowe, musisz się inspirować i znać dzieła swoich poprzedników. Wypada do pewnego kanonu filmowego świadomie nawiązać. Na pewno trzeba wiedzieć, jak te skądinąd podobne sytuacje w różnych częściach świata zostały zekranizowane. Dla mnie to, co wyróżnia „Jak zostałem gangsterem”, to fakt, że nasz film nie epatuje złem.

***W filmie jest dużo humoru i ironii – to było dla ciebie***

***szczególnie ważne?***

To właśnie ten kontrast – ironia, humor – to są narzędzia, którymi przeplatamy bardzo okrutne rzeczy. Myślę, że może się okazać, że biorąc pod uwagę ilość scen seksu i zabójstw w tym filmie oraz sposób, w jaki je pokazaliśmy, to może być pierwszy tak wesoty i lekki film o bardzo złych rzeczach.

***Twój pierwszy film, „Underdog”, był przebojem w kinach. Do jakiego widza chcesz trafić z tym tytułem?***

To film dla wszystkich, którzy chcą cofnąć się z nami w czasie – do Polski z tamtych lat – i zobaczyć, jak ten amerykański sen o wielkim gangsterze i wielkich pieniądzach wyglądał tak naprawdę tutaj.

***To jeszcze parę słów o castingu – dlaczego zdecydowaliście się na współpracę z Marcinem Kowalczykiem, Tomaszem Włoskiem, Natalią Szroeder, Natalią Siwiec i innymi?***

Jestem młodym reżyserem, ale wydaje mi się, że nasz casting był jednym z najszybszych castingów w historii polskiego kina, bo odbył się właściwie jednego dnia. Wszystkie wybory, których dokonaliśmy, okazały się słuszne. Główny bohater, którego

gra Marcin Kowalczyk, to długo oczekiwany powrót aktora, który po „Jestem Bogiem” zniknął na chwilę, grając w kinie offowym. To jego wielki powrót. Tomasz Włosok, najlepszy przyjaciel Bohatera, to doskonały aktor, stworzony do tej roli. Są jeszcze dwie Natalie, pomijając oczywiście tuzów polskiego aktorstwa: Janusza Chabiora czy Jana Frycza, bo ich przedstawiać nie trzeba. Pierwsza to Natalia Szroeder – młoda i bardzo zdolna wokalistka, która ma wspaniałą umiejętność zamieniania się w postać, wielką zdolność takiego dramatyzmu na zawołanie. I myślę, że to jest, jeśli chodzi o żeńską część tego filmu, największe odkrycie.

Jestem przekonany, że po tym filmie Natalia po prostu będzie grała w filmach. No i wielkie zaskoczenie, bo bardzo trudna, kontrowersyjna postać Wioli, w którą wcieliła się Natalia Siwiec. Sięgnęliśmy po Natalię z pełnym przeświadczeniem, że zdecydowanie jest to dziewczyna, która – powiem kolokwialnie – ma jaja, żeby coś takiego zagrać. To mocna postać. Myślę, że ten film będzie symbolem tego, że idzie nowe.





MARCIN KOWALCZYK

Opowiadamy historię jednego z najbardziej wpływowych polskich bandytów, rozgrywającą się na przełomie wieków. To epicka ballada gangsterska ukazująca złote, ale także trudne czasy dla polskiego półświatka. Razem z tytułowym bohaterem przenosimy się do lat 70., 80. i 90., na pierwszej dekadzie XXI w. kończąc. Z dystansem i autoironią komentuje on wzloty i upadki swoje oraz rodzimego podwórka. W świecie, gdzie prawdą jest to, co jesteśmy w stanie uznać za prawdę, o miłość i przyjaźń trzeba walczyć do ostatniej kropli krwi. Ze względu na specyfikę wykonywanego rzemiosła pierwowzór pozostaje anonimowy. To pełna zwrotów akcji historia o dochodzeniu do władzy i wielkich pieniędzy w świecie, gdzie charakter i siła znaczą nie mniej niż lojalność i przyjaźń. Tworząc własną grupę przestępczą, można wiele zyskać, ale i bardzo wiele stracić.



NATALIA SIWIEC

Moja bohaterka Wiola to bardzo skromna dziewczyna z warszawskiej Pragi, która wychowywała się w bardzo trudnych warunkach, przeżyła bardzo dużo, ale nie straciła pogody ducha. Jest kobietą, która nie oszukuje siebie, wie, jakimi prawami rządzi się świat, i bierze go takim, jakim jest. Ale jak każda kobieta pragnie miłości. Spotyka na swojej drodze Waldena i zakochuje się w nim bez pamięci. Walden jest niebezpiecznym mężczyzną, należy do mafii. Wiola decyduje się być z nim na dobre i na złe, chociaż jest świadoma, jakie konsekwencje niesie za sobą to, że związała się z gangsterem. Oglądałam mnóstwo dokumentów o polskiej mafii, przeczytałam też książkę jednego z polskich mafiosów. Ale ten film pokazuje zupełnie inne oblicze mafii. Będzie wzruszający, śmieszny i brutalny.

NATALIA SZROEDER

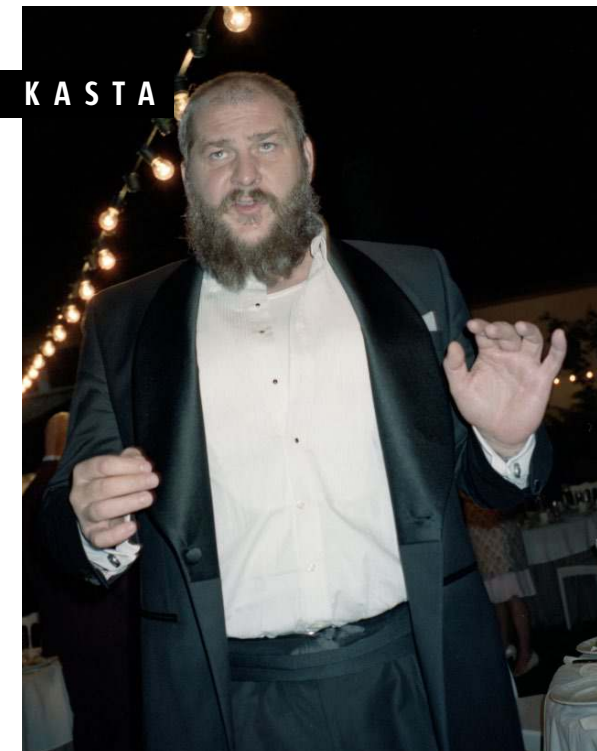
W filmie gram Magdę, czyli dziewczynę, a potem żonę głównego bohatera. Magda jest łagodną, ciepłą, zwykłą, normalną dziewczyną, w której zakochał się gangster. Jest mądra, ale nie do końca chce się przyznać, że zdaje sobie sprawę z tego, czym zajmuje się jej facet. Na tym polega dramat tej postaci – ze strachu przed rozstaniem milczy, udaje, że nic się nie dzieje, że tworzą normalną, zdrową rodzinę, kiedy tam tak naprawdę nic nie jest normalne.

Jako kobieta uwielbiam wszelkiego rodzaju filmy kryminalne, dlatego sama na pewno poszłabym do kina na tę produkcję. To jest historia gangstera, który się zakochuje i ma przyjaciela, którego uwielbia. Tytuł jest faktycznie bardzo mocny, męski i intensywny, ale historia jest absolutnie uniwersalna.

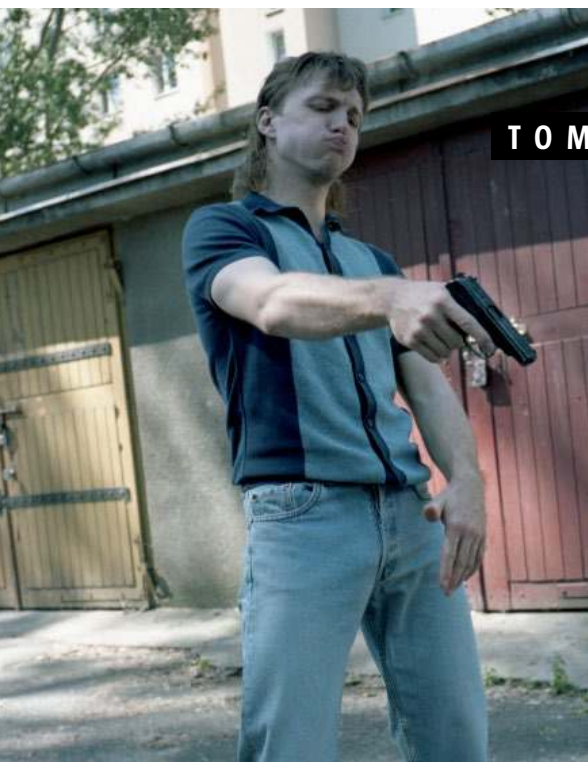


WALDEMAR KASTA

Film „Jak zostałem gangsterem” nie zmienił mojego spojrzenia na to, jak kształtowały się początki przestępczości zorganizowanej w Polsce, ponieważ ten film po raz pierwszy ukazał naprawdę, a nie w krzywym zwierciadle czy w wyobrażeniach reżyserskich, jak ten świat się zawiązywał. I w związku z tym będziemy mieli postaci, które są skrajnie od siebie różne, a jednak współpracują w jednej grupie przestępczej. To zwykli ludzie, którzy mogliby być naszymi sąsiadami. Myślę, że ten film zmieni popularne postrzeganie tego, jak wyglądała polska mafia. Głęboko w to wierzę.



TOMASZ WŁOSOK



Oglądałem alfabet mafii, jak byłem w gimnazjum, i pamiętam tylko, że „tam, gdzie kończą się reguły, to zaczyna się Pruszków”. Pamiętam, jak w kwiecistej koszuli „Pershing” tańczył na jakiejś dyskotekce. I taką miałem wizję tej polskiej mafii, tych lat 90., tego przepychu, tych kolorowych koszul – właśnie tej kwiecistej bezwzględności. I tak ją sobie wyobrażałem. Na początku miałem problem z tym, żeby zobaczyć siebie w roli gangstera, szczególnie że daleko mi do wizerunku kogoś, kto może wzbudzać strach. Jednak Maciej Kawulski tłumaczył nam, że ci najsilniejsi gangsterzy to nie byli ci, którzy spuszczałi tomot innym, tylko ci, którzy nie bali się tego tomotu dostawać i zawsze wstawali. Byli bezwzględni, brutalni, nie wahali się sięgnąć po broń. To byli zwykli młodzi mężczyźni, których na ulicy raczej by się nikt nie przestraszył.

JÓZEF PAWŁOWSKI



To, że scenariusz jest oparty na faktach, ma ogromne znaczenie, bo możemy utożsamiać się z czymś, co jest prawdą, co jest wzięte z życia. Konfrontuję się z czymś bardzo brutalnym, co jest prawdziwe, i mogę wejść w ten świat. Czy coś mnie zaskoczyło w scenariuszu? Myślę, że forma jest dość zaskakująca. To zupełnie nowy sposób opowiadania o gangsterach. To prawdziwsze spojrzenie na świat polskiej mafii, polskiej przestępczości, bardziej realistyczne. Chodzi o to, żeby pokazać ten świat i zrobić to jak najprawdziwiej.



# Jak zostałem



# GANGSTERem

## historia prawdziwa

<b>PREMIERA:</b>	<b>3.01.2020</b>
<b>CZAS TRWANIA:</b>	140 MIN
<b>OBSADA:</b>	MARCIN KOWALCZYK, TOMASZ WŁOSOK, NATALIA SZROEDER, NATALIA SIWIEC, JÓZEF PAWŁOWSKI, JAN FRYCZ, JANUSZ CHABIOR, ADAM WORONOWICZ, MATEUSZ NĘDZA, WALDEMAR KASTA, ANNA KROTOSKA, PIOTR ROGUCKI
<b>REŻYSERIA:</b>	MACIEJ KAWULSKI
<b>SCENARIUSZ:</b>	KRZYSZTOF GURECZNY
<b>ZDJĘCIA:</b>	BARTEK CIERLICA
<b>KIEROWNICTWO PRODUKCJI:</b>	ANDRZEJ BESZTAK
<b>SCENOGRAFIA:</b>	MAREK WARSZEWSKI
<b>KOSTIUMY:</b>	KATARZYNA LEWIŃSKA
<b>CHARAKTERYZACJA:</b>	KAROLINA KORDAS
<b>DŹWIĘK:</b>	MARCIN MATLAK
<b>PRODUKCJA:</b>	OPEN MIND PRODUCTION SP. Z O.O. SK
<b>KOPRODUKCJA:</b>	NEXT FILM, TELEWIZJA POLSAT SP. Z O.O., CYFROWY POLSAT SA, POLKOMTEL SP. Z O.O., MODERATOR INWESTYCJE SP. Z O.O., PHOENIX PRODUCTIONS, RAFAŁ BIERNACKI, SEBASTIAN KWIATKOWSKI
<b>DYSTRYBUCJA:</b>	NEXT FILM/MÓWI SERWIS

KONTAKT DLA MEDIÓW:  
JOANNA JAKUBIK  
JOANNA.JAKUBIK@NEXT-FILM.PL  
TEL. 514 793 494

WWW.NEXT-FILM.PL

